

Zdjęcie
nie dostępne
w wersji
internetowej

*Muzeum Žanisa Lipke w Rydze. Fot. Ansis Starķs, ze zbiorów Muzeum Žanisa Lipke
Žanis Lipke Memorial in Riga. Photo by Ansis Starķs, from Žanis Lipke Memorial collection*

LOLITA TOMSONE

MIEJSCE UPAMIĘTNIENIA ŽANISA LIPKE – NAJLEPIEJ UKRYTE MUZEUM W RYDZE ŽANIS LIPKE MEMORIAL – THE BEST HIDDEN MUSEUM IN RIGA

Jānis Lipke, zwany także Žanisem, jest łotewskim „Sprawiedliwym wśród Narodów Świata”. Urodził się w Jelgavie (Mitau) w 1900 roku. Był bardzo przedsiębiorczym człowiekiem, z żyłą awanturnika, a przy tym świetnie dogadywał się z innymi. Choć spędził w szkole tylko trzy lata, dobrze władał rosyjskim i niemieckim.

W latach 1919-1920 walczył o niepodległą Republikę Łotewską. W 1920 roku poślubił siedemnastoletnią Johannę, z którą miał trójkę dzieci, i która stała się jego najbardziej zaufaną osobą podczas operacji ratunkowych prowadzonych w czasie wojny. W latach 1926-1940 Žanis pracował jako doker w ryskim porcie, gdzie dołączył do lewicowego podziemia. Po przewrocie Kārlisa Ulmanisa w 1934 roku ukrywał w magazynach i ładowniach statków socjaldemokratów i komunistów prześladowanych przez nowe władze. Pewne archiwalne dokumenty podają informacje, że Žanis zamieszany był także w przemyt, za co postawiono go przed sądem portowym. W 1928 roku uzyskał prawo jazdy – umiejętność prowadzenia pojazdów okazała się potem bardzo przydatna do transportowania uciekinierów między kryjówkami. W 1938 roku

Jānis Lipke, nicknamed Žanis, is one of the Latvian “Righteous Among the Nations.” He was born in Jelgava (Mitau) in 1900. Lipke was a very enterprising man with good interpersonal skills and a sense of adventure. While Žanis’s education was limited to three years in elementary school, he had a good command of Russian and German along with his native Latvian.

From 1919 to 1920, Lipke fought for the independent Latvian Republic. In 1920, he married Johanna, then a seventeen-year-old girl, who was to become the mother of his three children and his most trusted ally in his rescue operations during the Second World War. From 1926 to 1940, Žanis worked as a stevedore and dockworker at the Riga Port where he joined the leftist underground. After the coup d’etat of Kārlis Ulmanis in 1934, he would hide social democrats and communists in the warehouses and ships’ holds from persecution by the regime. There are archived documents that indicate that Žanis was also involved in contraband for which he was brought to justice at the Port Senate Court. As early as 1928, he obtained a driver’s license and he used that skill during the war to move around people into hiding. In 1938, he acquired the

nabył prawa wynajmu niewielkiego domu i kawałka ziemi w Kipsali, niedaleko lewego brzegu Dźwiny. Posiadał także jacht, w 1941 roku skonfiskowany przez Niemców.

Ukończył prowadzony przez niemieckie dowództwo w Rydze kurs obrony przeciwlotniczej, co pozwoliło mu na zdobycie pracy, która z kolei ułatwiła ratowanie ludzi. Niedługo potem zaczął pracować w magazynach Luftwaffe, tzw. Czerwonych Magazynach przy Rynku Głównym, niedaleko ryskiego getta, którego mieszkańcy także byli tam zatrudnieni. Žanis szybko zdobył zaufanie przełożonych i przydzielono go do planowania pracy Żydów, w tym ich transportu do i z getta. Taka sytuacja bardzo sprzyjała realizacji misji polegającej na pomocy prześladowanym przez okupanta Żydom.

Pierwszą uratowaną przez niego osobą był Chaim (Arke) Smoljanski, przyjaciel rodziny, który wraz z żoną i dziećmi mieszkał w getcie. Obowiązki Žanisa zakładały transportowanie robotników żydowskich, a na koniec dnia odwiezienie ich do getta i podpisanie dokumentu, na którym widniała liczba wracających osób. W czasie pierwszych miesięcy funkcjonowania getta, ochrona nie była jeszcze zbyt dokładna i Lipke zdołał urzeczywistnić swój dokładnie przemyślany plan, ratując kilka osób przed powrotem. W kolejnych latach, w obliczu eskalacji wojny i Holokaustu, ratowanie robotników żydowskich z obozów pracy i koncentracyjnych stało się dużo trudniejsze, niezwykle ryzykowne, wymagało też niezwyklej odwagi. Każda z uratowanych osób może podzielić się niezwykłą historią. Kilkoro przyjaciół i znajomych Žanisa włączyło się do akcji, oferując pomoc w transporcie, żywność, ubrania oraz tymczasowe schronienia. Zaufane osoby organizowały kryjówki w wiejskich domach w okolicach Dobele czy w piwnicach w Rydze. Žanis często wykorzystywał ludzkie słabości – przekupywał strażników i policjantów pieniędzmi, papierosami lub alkoholem albo odwracał ich

right to rent a small house and a plot of land in Kīpsala, slightly in-land from the left bank of the Daugava. In addition, Lipke owned a yacht, which was confiscated by the Nazi army in 1941.

In order to find work in the Nazi-occupied city, which would also help him to carry out his rescue plans, Žanis completed a course in air defense with the German Commandant's Office in Riga. Soon after that, he began to work at the "Luftwaffe" warehouses, the so-called Red Warehouses by the Central Market not far from the Riga ghetto. The inmates of the ghetto were also employed in the warehouses. Žanis managed to quickly earn the trust of his superiors and was put in charge of arranging commuting for the Jews. This situation helped Lipke to gradually and purposefully carry out the mission that involved saving the Jews from persecution by the occupation regime.

The first person rescued was Chaim (Arke) Smolyanski, a friend of the family who lived with his wife and children in the ghetto territory. Since Žanis's duties included transporting the Jewish workers, at the end of the day he was supposed to take them back to the ghetto, putting his signature under the number of people returning in a guard's register. As in the first months of the ghetto's existence security was relatively lax, Žanis managed to put his carefully thought out plan into action and spare several Jews the return to the ghetto. In subsequent years as the war and the Holocaust escalated, it became ever harder to rescue the inmates of labor and concentration camps: it was extremely risky and required even more courage and daring than before. Each of the rescued has a special story to tell. Several of Žanis's friends and acquaintances got involved in the rescue, offering their help in providing transportation, food, clothing and temporary shelter. He found reliable contacts who were willing to provide refuge in some country houses in Dobele municipality or in cellars in Riga. Often Žanis made

uwagę przyjacielską pogawędką. Świetna znajomość języka niemieckiego oraz stalowe nerwy pomagały mu wybrnąć z wielu skomplikowanych, niebezpiecznych sytuacji.

Lipke starał się, by jego niemieccy zwierzchnicy przydzielali mu do pracy młodych, silnych Żydów z pobliskiego getta. Jego złożone akcje ratunkowe były tak pomysłowe, że władze nie miały pojęcia o znikających bez śladu więźniach, którzy mogli w ukryciu przetrwać wojnę. Z początku Lipke ukrywał swoich podopiecznych w różnych zakamarkach Rygi, a gdy miasto stało się zbyt niebezpieczne, transportował ich na drugi brzeg Dźwiny, do swojego domu w Kipsali.

Wraz z rosnącą liczbą uratowanych i zmniejszającą się przestrzenią dostępną w Kipsali, Lipke zaczął organizować transport uciekinierów na tereny wokół Dobele, jakieś 80 km od Rygi. Dogadał się ze starszym wioski, Villisem Bīnenfeldsem, i wynajął od niego gospodarstwo „Rešņi”. Podobne umowy zawarł z właścicielami jeszcze dwóch innych gospodarstw. Uratowani Żydzi ukrywali się w specjalnie przygotowanych bunkrach, mieli też zapewnione wyżywienie. Cała operacja była niezwykle niebezpieczna, szczególnie że prowadzono ją w strefie działań wojennych, daleko od Rygi. Z pomocą zaufanych osób Lipke zdołał ukryć pod Dobele trzydzieści sześć osób, m.in. Żydówkę z małą córką, Łotyszkę i ukraińskiego jeńca wojennego. Lipke do pomocy w realizacji tej misji miał około 25 osób, takich jak kierowcy, starsi wioski, główny lekarz szpitala w Dobele, a także kilkoro nastolatków i młodych ludzi różnych wyznań i narodowości. Istotnym wsparciem była też dla niego rodzina: żona Johanna, córka Aina oraz synowie – Alfrēds i Zigfrīds.

Na początku wojny pierwsi Żydzi uratowani z ryskiego getta, Kaiserwaldu i innych obozów zostali ukryci w tymczasowych schronach w różnych miejscach Rygi. Jednak gdy zimą

use of people's weaknesses, bribing guards or policemen with money, cigarettes or alcohol, or distracting them with friendly conversation. In his communication with the Germans, Žanis could make use of his good knowledge of German and his ability to keep his head in complicated and dangerous situations.

During World War II, working at the warehouses, Lipke made sure that his Nazi bosses chose young and strong Jewish men from the ghetto next door for his co-workers. His elaborate rescue scheme was so ingenious that the disappearance of the Jews from the Ghetto went unnoticed. They could live out the war in hiding. At first, Lipke found a shelter for his charges in various parts of Riga, but when the circumstances became too dangerous, he took them across the Daugava to his house in Kīpsala.

As the number of the rescued people kept growing and the Kīpsala shelter became too small, Lipke organized the transportation of the runaways to Dobele parish, some 80 kilometres from Riga. Lipke signed a contract with the parish elder, Vilis Bīnenfelds, on renting the "Rešņi" farmstead and secured agreements with the owners of two more farmsteads. The rescued people were hidden in special bunkers and provided with food. It was an extremely dangerous endeavour, particularly because it was carried out in a war zone far from Riga. With the help of trusted people, Lipke managed to hide away thirty-six runaways in Dobele parish, among them a Jewish woman and her little daughter, a Latvian, and a Ukrainian prisoner of war. About twenty-five people helped Lipke with the risky rescue operation. Among them there were drivers, farmers, a parish elder, the chief doctor of the Dobele hospital, as well as several teenagers and young people of various religious and ethnic backgrounds. An essential role was played by Lipke's family members: wife Johanna, daughter Aina and sons Alfrēds and Zigfrīds.



Žanis i Johanna Lipke po ślubie, październik 1921 r. Fot. ze zbiorów Muzeum Žanisa Lipke
Žanis and Johanna Lipke after the wedding 1921, October. Photo from Žanis Lipke Memorial collection



Žanis i Johanna Lipke, lata 20. XX w. Fot. ze zbiorów Muzeum Žanisa Lipke
Žanis and Johanna Lipke, 1920s. Photo from Žanis Lipke Memorial collection

1941 roku okazało się, że chowanie prześladowanych we własnym domu i w ogóle w mieście stało się zbyt niebezpieczne, Lipke postanowił wykopać kryjówkę pod swoją szopą, która znajdowała się obok domu. W styczniu 1942 roku tylko z pomocą domowników, pracując nocami, Žanis wykopał pierwszy taki bunkier, który z początku dawał schronienie czwórce ludzi. Niestety, konstrukcja zawałiła się wraz z nadejściem odwilży. Žanis jednak od razu zabrał się za budowę nowego schronu, tym razem dużo lepiej zaprojektowanego. W okresie od 1942 roku do lata 1944 przebywało w nim od 8 do 12 Żydów jednocześnie.

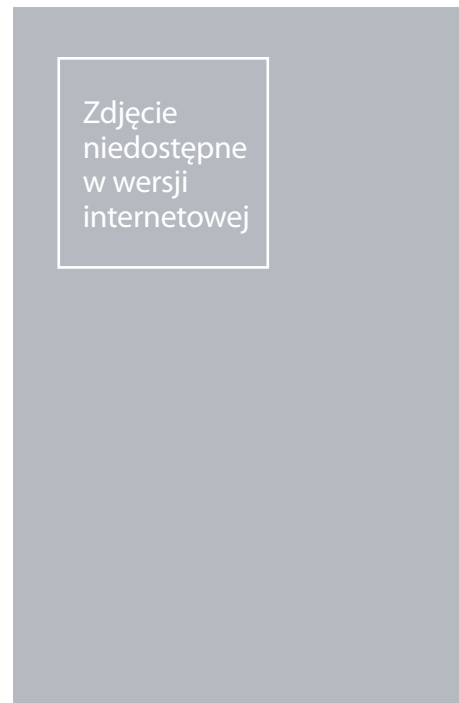
Schron miał dwa wejścia: jedno ukryte pod psią budą oraz drugie, służące jako awaryjna droga ucieczki, które wiodło do pobliskiego wąwozu. Budując schron na podwórku własnego domu, Žanis Lipke nie miał pojęcia, ilu ludzi będzie się tam chronić czy też jak długo przyjdzie im tam przebywać – nikt przecież nie wiedział, ile potrwa wojna. Z tego powodu Lipke starał się dbać o to, by ukrywający się nie byli kompletnie odcięci od świata: przynosił im gazety i książki, zainstalował elektryczność, a nawet dostarczył radio. Instalacja elektryczna służyła także jako system ostrzegawczy: jeśli obca osoba zjawiała się w pobliżu domu, ktoś z rodziny Lipke wyłączał prąd w schronie. W bunkrze znajdowała się też broń. Życie w ciasnocie i niepewności, co przyniesie los, było ogromnym ciężarem i źródłem ciągłego stresu, który czasem prowadził do konfliktów.

Po wojnie bunkier służył jako kanał naprawczy w warsztacie. Po jakimś czasie dół zapadł się, a w latach 80. XX wieku spłonęła szopa. Wiele lat później dla upamiętnienia Lipkego zbudowano nową, dokładnie w tym samym miejscu, gdzie stara maskowała schron.

Pod koniec wojny, w grudniu 1944 roku, kiedy znaczna część Łotwy znalazła się na obszarze kontrolowanym przez Armię Czerwoną, Lipke pracował w warsztatach samochodowych Ministerstwa Zarządu Lasów i dostarczał pojazdy z Kurzeme do Rygi. Rodzina Lipke wspominała, że czasami w samochodach tych przewożeni byli dezerterzy z Legionu Łotewskiego, którzy uciekali

At the beginning of the war, the first Jewish escapees whom Žanis helped to get away from the Riga ghetto, Kaiserwald and other camps, were placed in temporary hiding places in different parts of Riga. In the winter of 1941-1942 sheltering them in his own house and elsewhere in Riga became too dangerous. Lipke decided to dig a shelter under his woodshed, which was situated next to the house. In January 1942, the first bunker was dug in the thick of the night with no help from outside the Lipke household, and in the beginning, about four people were housed there. That bunker caved in with the first thaw. Immediately after that Žanis built a new bunker, which had a much better design. From 1942 to the summer of 1944, 8 to 12 Jews hid in the bunker at any given time.

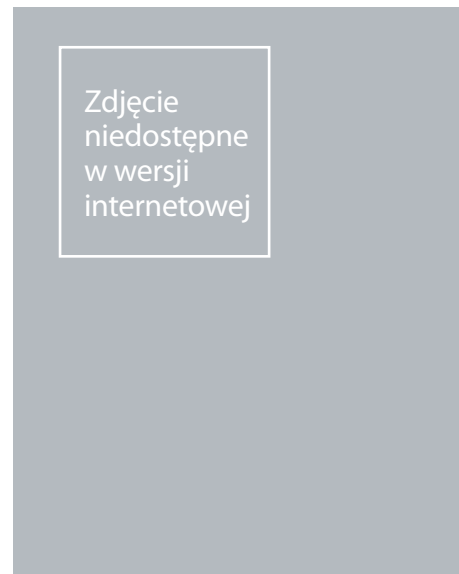
The bunker had two entrances: one was covered by a doghouse from the outside, and the other could be used to escape to the nearby ravine, should the hiding place be discovered. Digging the bunker in the yard of his house, Žanis Lipke had no idea how long people would have to hide there: how long the war would last and how it would end was anybody's guess. For that reason, Lipke tried to supply the shelter, so that the people hiding there would not feel completely removed from the outside world: he brought them newspapers and books, electricity was installed in the bunker, even a radio was brought in. Electricity was also used as a signal: a Lipke family member would warn those in the bunker that a stranger was approaching by turning off the power. People in the bunker were also supplied with weapons, so that they could defend themselves if it became necessary. It is understandable that life in close quarters and without knowing what might happen was a great emotional and spiritual challenge. The constant stress sometimes led to conflict.



*Žanis Lipke z rodziną, lata 30. XX w.
Fot. ze zbiorów Muzeum Žanisa Lipke
Lipke family in mid – 1930s. Photo from Žanis
Lipke Memorial collection*



*Žanis i Johanna Lipke w czasie wojny,
lata 40. XX w. Fot. ze zbiorów Muzeum
Žanisa Lipke
Žanis and Johanna Lipke during the war,
1940s. Photo from Žanis Lipke Memorial
collection*



*Žanis Lipke, 1942 r.
Fot. ze zbiorów Muzeum Žanisa Lipke
Žanis Lipke, 1942.
Photo from Žanis Lipke Memorial collection*

z „kotła kurlandzkiego”. Krótco po wojnie Žanis był kilka razy wzywany do siedziby NKWD na ulicy Stabu, gdzie przesłuchiowano go w sprawie miejsca pobytu jego syna, Alfrēdsa, który służył w oddziałach pomocniczych Armii Niemieckiej. Czekaści byli także zainteresowani ukrytym złotem i diamentami – nie wierzyli, że Lipke ratował Żydów tylko z pobudek altruistycznych. W którymś momencie Lipke podobno stracił cierpliwość i nazwał przesłuchujących go funkcjonariuszy bandytami gorszymi od nazistów, którzy przynajmniej rozstrzelali ludzi patrząc im w oczy, podczas gdy komuniści preferowali strzelać w tył głowy. Po tym wybuchu był przekonany, że mu nie wybaczą, ale stało się coś zupełnie przeciwnego: wypuszczono go i dano mu spokój.

W następstwie kilku ataków serca, Žanis zmarł 14 maja 1987 roku w wieku 87 lat. Uważał, że to, czego dokonał, było powinnością każdego człowieka. Zapytany o to, ile osób uratował, odpowiedział: „Nigdy ich nie liczyłem. Ratowałem każdego, kogo mogłem, nie licząc ich”. Są różne domniemania dotyczące motywacji Lipkego: niektórzy twierdzą, że czuł głęboką pogardę do niemieckiego okupanta, inni, że po prostu kochał przygodę i śmiałe czyny, jeszcze inni uważają go za wyjątkowo dobrą osobę.

W 1966 roku Žanisowi i Johannie Lipke przyznano odznaczenie Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Niestety, sowiecki rząd nie pozwolił im udać się do Izraela po jego odbiór. W 1977 roku Žanis uzyskał pozwolenie na podróż do Australii, gdzie osiadł jego syn Alfrēds. Korzystając z tej sposobności, zorganizowano tam skromną uroczystość, w czasie której wręczono mu order i dyplom. Zaoferowano mu możliwość wyjazdu do Izraela, z której z chęcią skorzystał – mógł wreszcie odwiedzić starych przyjaciół, którzy już dawno temu wyjechali do tego kraju. Władze radzieckie nie zostały poinformowane o podróży. Jak nakazuje tradycja, obok muzeum Yad Vashem Lipke posadził drzewo – symbol odrodzenia i życia.

After the war, Žanis used the bunker as a pit for car repairs. Eventually the pit caved in and the original woodshed is also no longer there: in the 1980s it burned down and the builders of the memorial built a new shed for the Lipke family in the exact spot where the old one used to stand above the secret bunker.

As the war was drawing to an end, in December 1944, when a substantial part of Latvia was freed of the Nazis and under the Red Army's control, Lipke worked in the garages of the Ministry of Forest Management and would bring trophy vehicles from Kurzeme to Riga. According to his family, Žanis's passengers at times were deserters from the Latvian Legion who were escaping the so-called "Courland Pocket." Shortly after the war, Žanis was several times summoned to the NKVD headquarters on Stabu Street and interrogated about the whereabouts of his son Alfrēds, who was with the auxiliary service of the German Army. The Chekists were also looking for the supposedly hidden gold and diamonds: they did not believe that Lipke had saved the Jews without any selfish motive. At some point, Lipke is said to have lost his patience and told the interrogating officer that the Communists were thugs no better than the Nazis, the only difference being that the latter shot at people looking them in the eye, whereas the Communists did it surreptitiously, in the back – even more despicable! Lipke had been convinced that he would not be forgiven such a transgression, but just the opposite happened: he was let go and was never bothered again.

Following several heart attacks, Žanis died on May 14, 1987, at the ripe old age of 87. Žanis himself thought that what he had done was simply the duty of any human being. If anyone asked him how many people he saved, he simply answered: "I never counted them. I saved whomever I could save, I did not count." There are different speculations regarding Lipke's motivation: some

Droga od pomysłu do urzeczywistnienia miejsca upamiętniającego Žanisa Lipke była długa. Realizacja idei stała się możliwa dzięki wysiłkom byłego premiera Łotwy Mārisa Gailisa oraz Augustsa Sukutsa, producenta festiwalu filmowego *Arsenals*. Jako kierownicy Riga Video Centre, w 1990 roku wyprodukowali oni film dokumentalny zatytułowany „Ebrejuela” [Żydowska ulica]. Jego reżyserem był Herz Frank, a dzieło przedstawia losy ludzi uratowanych przez Lipkego. Przedstawiono w nim także świadectwo Johanny Lipke, która opowiada o akcjach ratunkowych. To wtedy po raz pierwszy pokazano szczegóły tych niezwykłych wydarzeń, historię zwykłych ludzi, którzy mimo ogromnego niebezpieczeństwa pomagali zupełnie obcym osobom uniknąć pewnej śmierci.

W 2000 roku na ścianie małego domu rodziny Lipke w Kipsali umieszczono tablicę pamiątkową. W czasie tej uroczystości Māris Gailis wyraził nadzieję, że w tym miejscu, gdzie ukrywano i ratowano ludzi, kiedyś stanie muzeum, które będzie przypominać o nieznanym lotewskim bohaterze – Žanisie Lipke.

W 2005 roku synowa bohatera – Arija Lipke – razem z Sukutsem i Gailisem, utworzyła fundację „Muzeum dla Žanisa Lipke” oraz wydzierżawiła część ziemi, która kiedyś należała do rodziny. Siedem lat później, dzięki ofiarności wielu ludzi różnych narodowości, dopięła celu.

Miejsce upamiętnienia Žanisa Lipke otwarto 30 czerwca 2013 roku. W ceremonii uczestniczyli prezydenci Łotwy – Andris Bērziņš i Izraela – Shimon Peres. Ten ostatni powiedział: „Chyba nigdzie indziej na świecie nie widziałem takiego muzeum. Jest wyjątkowe, inne i do głębi poruszające. Wiąże się z nim wyjątkowa historia, odwaga i wrażliwość – cechy, które posiadał Zhan Lipke. Nie jestem przekonany, czy większość ludzkości jest święta. Ale na pewno

say he had a deeply felt personal disdain for the German occupiers, others think that he was just an adventurer and a daredevil, still others consider him simply an extraordinarily good person.

The award Righteous Among the Nations was bestowed upon Žanis and Johanna Lipke as early as 1966, but the Soviet regime did not grant them permission to go to Israel to receive it. In 1977, Žanis was allowed to visit his son Alfrēds in Australia. There, a solemn ceremony was organized during which he received the medal and the diploma. Lipke was offered an opportunity to visit Israel, which he gladly accepted, because that meant that he could see his old friends who had left for Israel many years before. The Soviet authorities were not informed about this trip. Following the established tradition, Žanis Lipke planted a tree by the Yad Vashem Museum, symbolic of renewal and continuation of life.

The road from an idea to an actual museum commemorating Žanis Lipke was long; it was made possible because of efforts of the ex-prime minister of Latvia Māris Gailis, the art film festival *Arsenals* producer Augusts Sukuts. Being at the helm of the Riga Video Centre they became the producers of “Ebrejuela” [The Jewish Street], a 1990 documentary by director Herz Frank about the fates of the people rescued by Žanis Lipke. It included the story of the rescue operations as told by Žanis’s widow Johanna Lipke. It was then that they first heard more details about this extraordinary event: ordinary people defied great danger by helping complete strangers escape certain death.

In 2000, as a memorial plaque was attached to the wall of the small Lipke family house in Kīpsala, Māris Gailis voiced the idea that in this place, where people were sheltered and saved, a museum should be built as a reminder of the Latvian unsung hero – Žanis Lipke.

In 2005, Žanis Lipke’s daughter-in-law Ārija Lipke, Sukuts and Gailis founded the association “Memorial to Žanis Lipke,” rented a part of the plot of land that belonged to the

jest niewielka liczba ludzi, którzy są odważni, prawi i sprawiedliwi. I wierzę, że to właśnie ta grupka ratuje nasze życia”.

Miejsce upamiętnienia zaprojektowała Zaiga Gaile. Ma formę Czarnej Szopy symbolizującej szopę drewnianą, pod którą znajdował się schron. Wyglądem budynek przypomina smołowane szopy miejscowych rybaków i żeglarzy, które budowano ze splawianych bali o charakterystycznym kolorze i zapachu. Konceptyjnie i wizualnie budynek odwołuje się do Arki Noego lub odwróconej łodzi, które także można rozpatrywać jako schronienie dla życia.

Miejsce upamiętnienia Lipkego to wyraz jasnej, czystej idei, projekt ascetyczny i lakoniczny w wyrazie. Oddziałuje na wszystkie zmysły: wzrok, słuch i węch. Wewnątrz znajduje się labirynt. Zwiedzający muszą odnaleźć w nim drogę do ukrytego schronu: przejmująca trasa



Žanis i Johanna Lipke z uratowanymi ludźmi. Od prawej do lewej – Žanis Lipke, Johanna Lipke. Trzecia osoba w drugim rzędzie to Chaim Smoljanski, pierwszy Żyd uratowany przez rodzinę Lipke. Fot. ze zbiorów Muzeum Žanisa Lipke

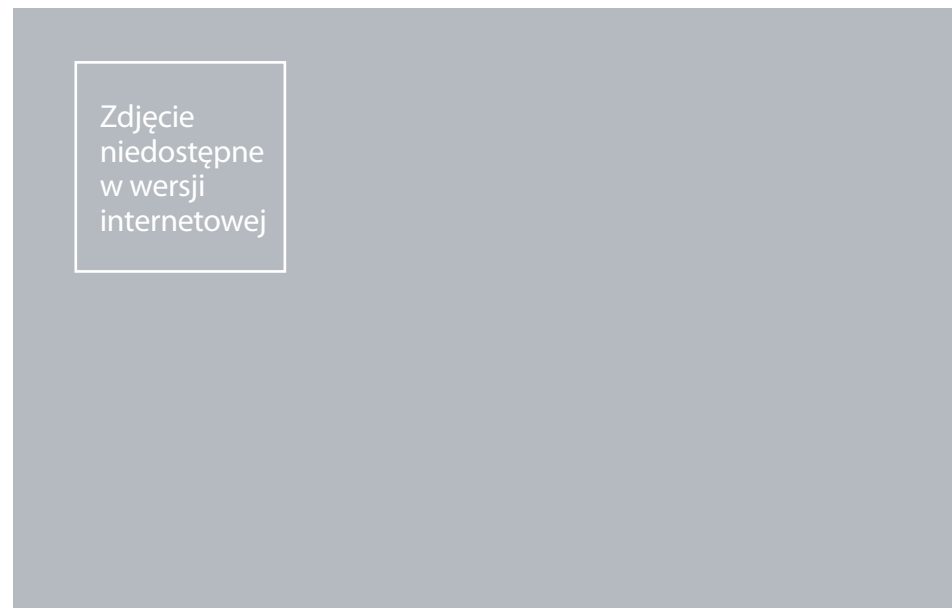
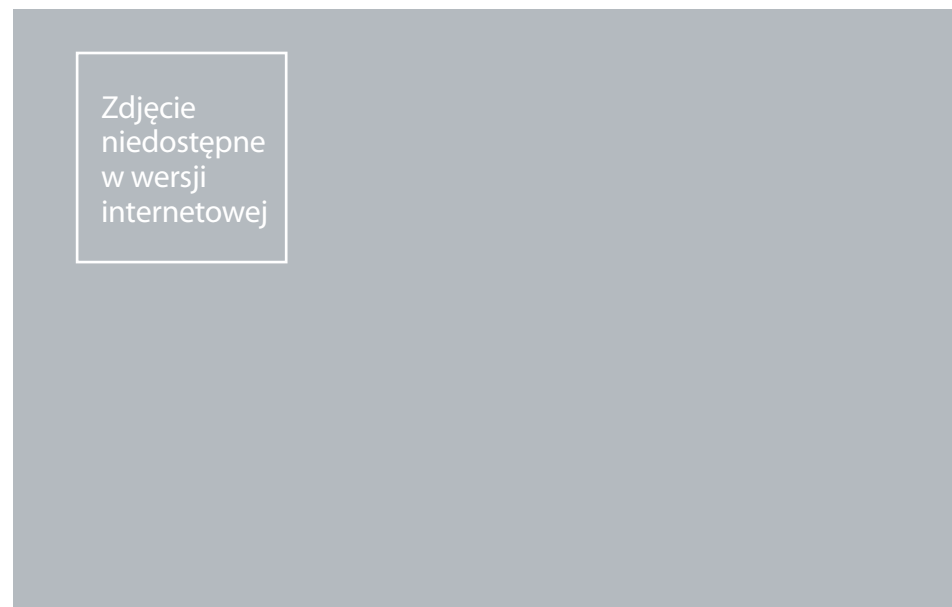
Žanis and Johanna Lipke with rescued people. From right to left – Žanis Lipke, Johanna Lipke. Third in the second row – the first Jew rescued by Lipke family, Chaim Smolyanski. Photo from Žanis Lipke Memorial collection

Lipke family, and the work began. Seven years later, owing to selfless help from many people of a variety of ethnic backgrounds, who donated materials and funds, they achieved the goal.

The Žanis Lipke Memorial was officially opened in the morning of July 30, 2013. The President of Latvia Andris Bērziņš and the President of Israel Shimon Peres took part in the ceremony. In his speech Mr. Peres said: “I don’t think I’ve ever seen a museum like this one anywhere in the world. It’s special, it’s different, it’s deep, it’s moving. Its story is unique,



Muzeum Žanisa Lipķe w Rydze. Fot. Ansis Starķs, ze zbiorów Muzeum Žanisa Lipķe Žanis Lipķe Memorial in Riga. Photo by Ansis Starķs, from Žanis Lipķe Memorial collection



Muzeum Žanisa Lipķe w Rydze. Fot. Ansis Starķs, ze zbiorów Muzeum Žanisa Lipķe Žanis Lipķe Memorial in Riga. Photo by Ansis Starķs, from Žanis Lipķe Memorial collection

prowadzi naokoło szopy, potem przez strych i do klapy, przez którą widać bunkier w piwnicy. Sam schron ma wymiary 3x3 m, znajdują się w nim drewniane prycze, całość jest rekonstrukcją prawdziwego schronu z czasów wojny. Na strychu mieści się główna przestrzeń wystawowa. O zmierzchu przez otwory w dachu przeświecają promienie słońca, świetlne sygnały z upragnionego świata wolności.

Na parterze znajduje się kolejne przejście oraz zbudowana nad schronem kuczka – symboliczne tymczasowe schronienie przed okrutnym światem, wyęskniony dom z malowanymi ścianami. Zwiedzający mogą jedynie zajrzeć do środka przez okna. Wejście do szopy znajduje się na jednym jej końcu, a wyjście na drugim. Dopiero po opuszczeniu budynku widać go w pełni z zewnątrz i docenić można jego rozmiar oraz położenie na środku cichego sadu pełnego starych jabłoni. Kontrast między ciemnym labiryntem w środku budowli i ostrym słońcem na zewnątrz przerywa trans, w który wpadamy w czasie wędrówki i przywraca nas do rzeczywistości. Inaczej niż w przypadku słynnych żydowskich muzeów, tutaj pomysł tylko częściowo opiera się na autentyczności miejsca i konkretnych świadectwach dotyczących ucieczek. Ujmując rzecz filozoficznie, odwołując się do języka architektury, miejsce upamiętnienia to symboliczna podróż wąskimi przejściami do światła, wolności oraz wiary w ludzkie wartości w czasach bezsilności i niebezpieczeństwa.

Przeł./transl. Jan Sielicki

courageous and moving and so was Zhan Lipke. I'm not sure that the majority of people are saints. But I'm sure there is a minority of people who are brave, who are right, who are just. And I do believe that this minority is saving our lives.”

The memorial is conceived by the architect Zaiga Gaile as the BLACK SHED – a symbol for the woodshed underneath which, in a bunker, people were hidden. The appearance of the building has been borrowed from the tarred sheds of the Ķīpsala fishermen and sailors, sheds that were built of floated logs with their characteristic color and smell. Conceptually and visually, the shape of the museum evokes Noah's Ark or an overturned boat, which too could be considered a shelter of life.

The Lipke Memorial is an expression of a very clear and purified idea, a very ascetic and laconic project. It affects all the senses: vision, hearing, the olfactory sense. The inside of the shed is a labyrinth through which one searches for the concealed pit. The visitor is emotionally guided along the perimeter of the shed, then he climbs to the attic and comes to the hatch through which the bunker at the bottom of the cellar can be seen. The bunker is 3x3 m, has wooden bunks and matches the historical bunker. The space in the attic is the main exhibition hall of the museum with a visually open roof through which sunrays penetrate at dusk from the coveted outside world – from freedom.

On the first floor of the building, around the pit, there is another passage and a sukkah built above the pit – the symbolic divine temporary shelter from the rough and cruel world, the longed for house with its painted walls. The visitor can only look into it through windows. The entrance to the shed is at one end and the exit at the other end. Only upon exiting the shed, does the visitor finally see it from the outside and can appreciate its size in the middle of a quiet and intimate Ķīpsala orchard with its old apple-trees. The contrast between the dark labyrinth inside and the sharp outside light turns one away from the meditative trance of the voyage and back to the reality of today. In contrast to other famous Jewish museums, the central concept and basic idea of this Memorial are only somewhat based on the authenticity of the place and the concrete testimonies and memories of escape. Philosophically, using the vocabulary of architecture, the Memorial is a symbolic voyage of man through dim passages to light, freedom and faith in human values at a time of grave peril and helplessness.

LOLITA TOMSONE

pełni obecnie funkcję dyrektora Muzeum Žanisa Lipke w Rydze. Kulturę żydowską i język hebrajski studiowała w Jerozolimie. W Muzeum zajmuje się gromadzeniem świadectw osób, które przetrwały wojnę i Holokaust, a także aktywnie uczestniczy w konferencjach międzynarodowych dotyczących pamięci społecznej i Holokaustu. Oprócz pracy w Muzeum pisze książki oraz tłumaczy artykuły, książki i filmy.

LOLITA TOMSONE

is currently the director of Žanis Lipke Memorial in Riga. She has studied Jewish culture and Hebrew language in Jerusalem. She is involved in the scientific research conducted by the Museum by collecting testimonies of the Holocaust survivors and the witnesses of the war. She also actively participates in international conferences dedicated to social memory and Holocaust. Besides the work at Žanis Lipke memorial, Lolita Tomsone is a freelance writer and translates articles, books and films.